

GLOCK GÓRĄ W POLICJI. CZY KONKURENCJA MA JAKIEKOLWIEK SZANSE?

Komenda Główna Policji zakończyła postępowanie dotyczące realizacji dostaw pistoletów samopowtarzalnych kal. 9x19 mm Parabellum Glock 17 (3 gen.) o podwyższonych parametrach lub równoważnych dla kontrterrorystów oraz Centralnego Biura Śledczego Policji. Jak się okazuje, z przetargu zwycięsko wyszedł warszawski Kaliber, choć oferował formacji nie tylko wyższą cenę, ale również krótszy okres gwarancji niż drugi biorący udział w postępowaniu podmiot, czyli firma BERLOPAK.

Kaliber i BERLOPAK - to te dwie firmy rywalizowały o zwycięstwo w przetargu na realizację dostaw pistoletów samopowtarzalnych kal. 9x19 mm Parabellum Glock 17 (3 gen.) o podwyższonych parametrach lub równoważnych dla policji. Jak informował InfoSecurity24.pl jeszcze w połowie sierpnia, różnic między ofertami było sporo, poczynając od ceny. Kaliber za realizację zamówienia chciał ponad 1,5 mln złotych więcej niż BERLOPAK, czyli odpowiednio 2,952 mln złotych (Kaliber) i trochę ponad 1,437 mln złotych (BERLOPAK). Tak jak przy poprzednich próbach pozyskania broni, gdyż nie było to pierwsze podejście, budżet formacji wynosił 3 mln złotych brutto.

Spółka z Wolsztyna oferowała również dłuższy okres gwarancji, wynoszący 10 lat. Kaliber okres jej obowiązywania wskazał na 8 lat. Oferowana przez BERLOPAK broń nie jest jednak kompatybilna z wyposażeniem formacji (policja kompatybilność definiuje jako zaproponowanie broni wprowadzonej już na uzbrojenie Policji i znajdującej się aktualnie na wyposażeniu funkcjonariuszy). Wielkopolska spółka zaproponowała bowiem formacji pistolet równoważny, czyli TARA TM-9 Tactical.



Tara TM-9. Fot. J.Sabak

O punktowanej przez Komendę Główną Policji kompatybilności InfoSecurity24.pl pisał szerzej także w sierpniu br. Kryterium oceny ofert pierwotnie miało być bowiem oparte tylko na proponowanej cenie (60 proc.) oraz gwarancji (40 proc.), a nie kompatybilności sprzętu. Formacja dokonała jednak zmian na kilka dni przed oryginalnym terminem składania ofert, wyznaczonym na 30 lipca 2019 roku. Na liście znalazła się więc ostatecznie również kompatybilności z wagą 20 punktów, a termin składania ofert i ich otwarcia przesunięto. Jednak nawet zmiana kryterium oceny ofert nie pozwoliłaby warszawskiej firmie na uzyskanie większej liczby punktów, bowiem zaoferowała - przypomnijmy - wyższą cenę oraz krótszy okres gwarancji.

Jak informował InfoSecurity24.pl parę dni temu, produkowana w Czarnogórze Tara jest na tyle zbliżona zewnętrznie, że pasują do niej zarówno kabury jak i oprzyrządowanie przeznaczone dla pistoletów Glock 17. W broni zastosowano materiały o podwyższonej wytrzymałości, dzięki czemu uzyskano - jak deklaruje producent - niezawodność i żywotność mechanizmów oraz lufy, która wykonana jest ze stali o podwyższonej gęstości. Producent daje na główne elementy mechaniczne broni gwarancję 50 tys. strzałów. Tara TM-9 jest jednak nieco cięższa niż konkurent, bez amunicji waży 800g, czyli około 90g więcej niż Glock 17 przy tych samych wymiarach.

Czytaj też: [MSPO 2019: TM-9 - pistolet z Czarnogóry dla Policji?](#)

Jak przekonuje producent, Tara TM-9 jest bronią lepiej wyważoną, a oś lufy położona jest niżej o około 10 mm od głównego konkurenta, co ma się przekładać na niższy podrzut i większa precyzje prowadzonego ognia. Broń standardowo jest dostępna z klasycznymi, trzypunktowymi przyrządami celowniczymi jednak możliwe jest też zastosowanie celowników kolimatorowych czy nocnych, mocowanych w systemie „jaskółczy ogon”.

Okazuje się jednak, że rozwiązanie to nie miało szans w przetargu. Jak dowiedział się InfoSecurity24.pl, oferta spółki BERLOPAK została przez Komendę Główną Policji odrzucona. Jak poinformowała firmę formacja, "jej treść nie odpowiada treści specyfikacji istotnych warunków

zamówienia".

W toku badania oferty Zamawiający stwierdził, że Wykonawca załączył kartę katalogową, która jednoznacznie wskazuje na niezgodności między treścią oferty Wykonawcy i postanowieniami SIWZ, określonymi przez Zamawiającego (...)

fragment pisma Komendy Głównej Policji skierowanego do uczestników postępowania

KGP powołuje się na punkt 5.1.5.9. Specyfikacji Technicznej czyli "Wymagania w zakresie ergonomii", który miał stanowić, iż wymagane jest by układ elementów obsługowych broni był zgodny z układem występujących w pistolecie Glock 17 (3 gen.), a Tara TM-9 ma tego warunku nie spełniać. Jak czytamy w piśmie adresowanym do uczestników postępowania, "konstrukcja oraz działanie elementu wykorzystywanego podczas rozkładania broni (...) są całkowicie inne niż w pistolecie Glock 17 (3 gen.)". Chodzi mianowicie o zdjęcie zamka z szyn szkieletu. W TM-9 wymaga to "odwiedzenia w skrajne tyle położenie i zatrzymania go w tej pozycji poprzez uniesienie dźwigni zwalniania zamka (...) w górę", a dalej obrócenia "umiejscowionej po lewej stronie broni dźwigni (...) o 90°". W Glocku zdjęcie zamka z szyn szkieletu wymaga natomiast lekkiego cofnięcia, a następnie jednoczesnego przesunięcia w dół końcówek zderzaka zamka, które znajdują się po obu stronach broni. Jak podkreśla komenda, ma to "w jednoznaczny sposób wskazywać na niezgodność oferowanego pistoletu z wymogiem by układ elementów obsługowych broni był zgodny z układem występującym w pistolecie Glock 17 (3 gen.)".

Czytaj też: [Nowa wyważarka dla stołecznych kontrterrorystów](#)

Problem w tym, że w udostępnionej za pośrednictwem platformy e-Zamawiający Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia wskazanego przez formację zapisu nie ma. Treść tego dokumentu była co prawda w trakcie postępowania zmieniana, ale zmiana ta dotyczyła jedynie wspomnianego wcześniej kryterium kompatybilności.

5.1.5. Wymagania w zakresie ergonomii

- 1) Pistolet nie może posiadać ostrych krawędzi, które mogłyby powodować kaleczenie dłoni użytkownika oraz wystających elementów, które mogłyby utrudniać jej wyjęcie z kabury lub powodować zaczepianie o odzież bądź elementy wyposażenia policjanta (np. kamizelka kuloodporna, kamizelka taktyczna, pas służbowy).**
- 2) Chwyt pistoletu musi zapewniać jego pewne i wygodne trzymanie.**
- 3) Osłona języka spustowego musi być ukształtowana w sposób umożliwiający wygodne trzymanie pistoletu oburącz.**
- 4) Dźwignia zwalniania magazynka musi być umieszczona w chwycie broni.**
- 5) Pistolet musi być wyposażony w powiększoną dźwignię zwalniania zamka.**
- 6) Powierzchnia zewnętrzna bocznej tylnej części zamka musi być ukształtowana w sposób umożliwiający strzelcowi szybkie przeładowanie broni.**
- 7) Zatrask magazynka oraz dźwignia zwalniania zamka muszą być łatwo dostępne.**
- 8) Rozłożenie pistoletu do czyszczenia i konserwacji nie może wymagać użycia narzędzi.**

Należy również podkreślić, że zdaniem ekspertów demontaż broni to element jej konserwacji, a nie obsługi. Obsługa broni jest bowiem definiowana jako ładowanie, rozładowywanie, dobycie z kabury, przeładowanie, wymiana magazynka i usunięcie zacięcia.

To jednak nie jedyny argument, który pojawił się w piśmie od formacji. Jak czytamy w drugim punkcie, w pistolecie Tara TM-9 "zastosowano obustronny przycisk zwalniania magazynka", a we wskazywanym Glocku przycisk ten znajduje się tylko po jednej stronie broni. Oznacza to tyle, że Tara TM-9 dostosowany został również do strzelców leworęcznych. Ostatecznie, oferta firmy BERLOPAK została odrzucona, więc nie przyznano jej też żadnych punktów. A zgodnie z obliczeniami, zdobyłaby ich więcej niż propozycja firmy Kaliber.

Czytaj też: [Pół tysiąca karabinków dla policyjnych kontrterrorystów](#)

Jak wspomniano, nie była to pierwsza próba pozyskania pistoletów dla CBŚP i kontrterrorystów. Jeszcze w czerwcu br. InfoSecurity24.pl informował, że poprzedni przetarg został unieważniony, gdyż - jak się okazało - żadna z dwóch ofert nie spełniła wymagań formalnych. Obie oferty zawierały bowiem błędy. Pierwszy z oferentów dostarczył dokumentację w języku obcym, a drugi jeden z wymaganych dokumentów w postępowaniu opatrzył zeskanowanym podpisem odręcznym.